

Sygn. akt V KO 51/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **J. K.**

oskarżonego z art. 54 § 1 i in. k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 lipca 2013 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w P., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 3 czerwca 2013 r., sygn. akt [...], o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

wniosku nie uwzględnia.

UZASADNIENIE

W swoim wniosku Sąd Okręgowy podniósł, że w sprawie przekazanej mu z Sądu Okręgowego w C., jako miejscowo właściwego, postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2012 r., (IV KO 30/12), wskazano w tym orzeczeniu, że stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia jego udział w postępowaniu przed Sądem miejscowo właściwym, lecz może on jednak uczestniczyć w czynnościach procesowych przed Sądem najbliższym jego miejsca zamieszkania, tj. w P., ale okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w prowadzonym postępowaniu. Jak bowiem wywodzi ten Sąd, z dokonanych ustaleń wynika, że oskarżony nie zamieszkuje bynajmniej pod podawanym wcześniej adresem przy ul. W. [...] w P., nie przebywa też pod wskazanym przez jego obrońcę adresem przy ul. S. [...] w S., ale też, że jednocześnie przyjeżdża samodzielnie z miejsca zamieszkania w K. na

badania do Centrum Dializ w P., lecz jak wynika z informacji lekarza tego Centrum, odmówił wskazania swego aktualnego adresu na terenie tegoż K.

Sąd Okręgowy podnosi w związku z tym, przywołując postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., (V KO 55/06, OSNKW 2006, z. 9, poz. 55), że ponieważ art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, to odstępianie od zasady właściwości miejscowej sądu może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawieniu jej w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości, a to oznacza również potrzebę oceny przesłanki sprawnego i skutecznego przeprowadzenia postępowania karnego, z uwzględnieniem procesowych uwarunkowań jej rozpoznania, zarówno przez sąd właściwy, jak i sąd, któremu sprawę się przekazuje. Dlatego też Sąd wnioskujący obecnie o przekazanie podnosząc, że oskarżony nie przebywa pod żadnym z adresów w P. i nie chce podać swojego prawdziwego adresu, a Sąd Okręgowy, mimo podjętych działań, nie może ustalić aktualnego miejsca jego pobytu i doręczyć mu, przez okres niemal roku, wezwania na rozprawę, uważa, że - jego zdaniem – zasadne jest przekazanie tej sprawy ponownie Sądowi właściwemu miejscowo, a więc w C., gdyż odpadła przesłanka uzasadniająca prowadzenie jej przed Sądem w P.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek ten nie jest zasadny. Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego w P., nie odpadła bynajmniej w tej sprawie przesłanka przekazania jej Sądowi w P., jako że wskazywane we wniosku okoliczności dowodzą, iż to jednak w pobliżu tego miasta, a nie C., oskarżony faktycznie przebywa, skoro stawia się właśnie w Centrum Dializ w P. na odpowiednie badania, dojeżdżając tam z miejsca swego pobytu. Sąd ten zapomniał przy tym o istniejących w procedurze karnej środkach wymuszających na oskarżonym stawiennictwo na rozprawie, w tym stosowanych w szczególności wówczas, gdy oskarżony ten w istocie ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, uniemożliwia ustalenie swego adresu, podaje poprzez obrońcę dane o miejscu pobytu nieodpowiadające prawdzie, nie przebywa w miejscach wskazywanych, jako centrum swojego codziennego życia. Sąd powinien zatem rozważyć podjęcie stosownych działań określonych w rozdziałach 28 i 29 k.p.k. i zapewnić sobie w ten sposób niezbędne uczestnictwo oskarżonego w rozprawie.

Nawet w przywołanym przez Sąd Okręgowy postanowieniu Sądu Najwyższego wyraźnie podkreślono zaś, że sięganie po instytucję z art. 37 k.p.k. ma jedynie charakter wyjątkowy, a z okoliczności podawanych w uzasadnieniu niniejszego wniosku, nie wynika bynajmniej, aby sytuacja taka w sprawie tej istniała, lecz jedynie, że Sąd Okręgowy nie chce lub nie potrafi zdyscyplinować oskarżonego, jak to przewidują przepisy procedury karnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się zaś także m.in., że gdy sąd nie potrafi wyegzekwować spełnienia obowiązku stawiennictwa oskarżonego na rozprawę, to uznawanie tej okoliczności za podstawę stosowania art. 37 k.p.k. prowadziłoby do tego, że o właściwości miejscowej sądu decydowałaby postawa oskarżonego, a nie przepisy k.p.k. (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2005 r., II KO 55/05, LEX nr 222807 czy z dnia 19 kwietnia 2012 r., III KO 10/12, LEX nr 1163345) oraz że trudności sądu związane z zapewnieniem doręczenia oskarżonemu wezwania na rozprawę, nie upoważniają do podzielenia oceny, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania jej innemu, sprawniejszemu organizacyjnie, sądowi (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., IV KO 15/10, LEX nr 843770).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.